

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 31.

WE CZWARTEK DNIA 21. KWIETNIA 1796.

Z Londynu d. 29. Marca.

Chociaż niemasz najmniejszego podobieństwa do pokoju, i chociaż bank najostrożniey postępuje w wypłacaniu wexlow, bo niedawno jednemu wielkiemu kupcowi niezapłacił na 36,000 f. szterl: tylko 14,000, a wygranego wielkiego losu loteryi 20,000 f. szt.: który tylko 3 miesiące czasu do wypłacenia ma i bezpieczeństwo jego na zaręczeniu rządowym polega, mógł wcale wypłacić; papiery jednak bankowe o 2 procenta poszły w górę. Nie którzy kładą za przyczynę tego podniesienia, że wielki bankier Boyd zakupił bardzo wielkie summy, a zatym iż musiał od ministrów powziąć jakąś wiadomość o pokoju; drudzy zaś mówią, iż to nie jest tylko spekulacya: podnoszą umyślnie papiery aby tym sposobem nałapać pieniędzy, a potem znowu na nich zarobić.

W ostatniej dworskiej sobotniej gazecie, znajduie się urzędowy rapport admirała Warren z Falmut na okręcie Pomone d. 24 o zasłęży morskiej potyczce, między jego eskadrą złożoną z wojennych okrętów: Pomone, Artois, Galatea i Anson, i konwojem rzeczypospolitey pod brzegami Francuzkami. Konwoy Francuzki składał się pod komendą Dogier, z fregat: la Proserpine, l'Unité, le Coquille, la Tamise, le Cygnon, o 44, 40, 32 i 22 armatach, i bryga la Monche, te wszystkie pod skąd

Fontenay w nocy umknęły; ale fregata l'Etoile o 30 dwunasto funto: armatach i 160 ludziach, jeden okręt o 500 beczkach, który z Brest płynął do Nantu i 3 brygi o 300 i 150 beczkach, dostały się Anglikom w ręce. Cała ich strata wynosi 2 zabitych i 6 raniomych. Donosi także kapitan krolewskiego okrętu Procupine P. Draper, iż przyprowadził zabrany Francuzom kaperski okręt o 140 beczkach i 80 ludziach, który był z S. Mało wyszedł, i przyjął Diamond, którą już był zrobić.

Przyprowadzona do Falmut Francuzka fregata l'Etoile, była do wylądowania, wielu żelaznych armat i innych wojskowych potrzeb, które w sobie mieściła wyprawioną.

Eskadra P. Pelew krąży jeszcze około brzegów Francuzkich; na uścieniu Loary około Nantes, wylądował tamtejszym royalistom wiele broni i amunicyi. Pieniądze, które im ofiarował mieli odrzucić z odpowiedzią: iż im tylko broni potrzeba. Pięć przyzów, które ta eskadra zrobiła, przybyły do Falmut.

Sąd wojskowy na admirała Cornwallis, będzie się na okręcie wojennym Queen Charlotte, iak tylko lord Howe do Portsmut przybędzie odprawiał. Pada na niego wina, iż powrot na okręcie royal Sovereign do Portsmut, jest zupełnym nieposłuszeństwem przeciwko wydanym sobie rozkazom; lubo on daie przyczynę, iż

Gg

dla uszkodzenia tego okrętu musiał się wrocić; lecz to uszkodzenie stało się jeszcze 2go dnia po wyjściu i to zaraz w kanale; daley iż on wysłał wojenny okręt Minstaur, który miał inne przeznaczenie, a sam w Spithead został, zamiast coby był miał przełożyć swoją flagę z Sovereignu i do zachodnich Indyy popłynąć &. Tutaysze pisma dowodzą z resztą, iż Cornwallis pokazywał się zawsze nąynieinteresowniejszym człowiekiem. Kiedy jeszcze był kapitanem pod admirałem Bironem, była mu od lorda Nord za jego położone wysługi w zachodnich Indyach, wyznaczona roczna pensya od 300 f. szt: a on iey wcale nieprzyjął; idąc swoją drogą nieinteresowności nie starał się wschodnich Indyach z bogacić, gdzie tyle miał sposobności. Słychać iż jego należący, margrabia Cornwallis, złożył swoy urząd iako jenerał feldzeigmeister.

Dnia 26 powrocila nazad do Portsmut eskadra admirała Gardner, ktora do pewney wysokości odprowadzała konwoy do zachodnich Indyy.

Dzisiejsza dworska gazeta, zamyka w sobie rozkaz, iż żaden cudzoziemiec, ktory z Francyi przybywa lub innych posiadłości Francuzkich niemoże być do żadnego innego portu, lub miasta przypuszczonym iak do Yarmut, Harwich, Dover, Southampton i Grawsand, i to jeszcze za pozwoleniem krolewskim. Zagraniczni postowie z swemi ludźmi i kupcy są od tego rozkazu wyjęci. — Zakaz wywozu saletry jest jeszcze do 4 niedziel przedłużony.

Admirałowie Duncan i Pringle poszli z swemi eskadrami do Norwegii, dla wyszukania wyszłey z Texel Hollenderskiej flotty; mówią iż poszła do wschodnich Indyy.

Słychać iż lord Macartney ma być rzędcą Przylątku dobrej nadziei. — Król pałsował na kawalerów przybyłych z wschodnich Indyy kapitanow Mitchell i Watson.

Pokazało się, iż wystawiony nad admiralicyą Telegraph, dla ustawicznych dy-mow nad Londynem i mglistego położenia, całej Anglii, nieczyni pożądanego skutku,

i że ledwie w całym roku przez 25 dni czy-stych, mogli różnaczyć jego znaki. Miał jeszcze winny mieysen nad admiralicyą wystawić drugi Telegraph.

Przybyły z Havre Amerykański okręt, donosi iż tam Francuzi wystawiają kilka fregat i armatnych szalup, dla wypędzenia Anglików z wyspy S. Marka.

W Przylątku dobrej nadziei, tak wielki ma być urodzaj iż mieszkańcy niewiedzą gdzie się maia ze zbożem podzielić, zwłaszcza iż handel z Hollandyą i Batawją jest przecięty. Z tamtąd przynajmniey zaradzi się naszemu niedostatkowi, i już przecię ostatniego targu spadło o 19 szelągów zboże. Oprócz tego sprowadził tu ieden kupiec wiele Indyjskiego żyta z Ameryki, i kazawszy go zemleć przedaie wor maki od 280 funtow po 45 szelągów, własnie przez potowę taniey iak pszenicznej maki; ale tę zmieszawszy z przeniczną bardzo jest smaczny chleb. Lecz pomimo tego, jest jeszcze proiekł w robocie, aby mieszkańcy każdej parafii stosownie do swego majątku czynili składki dla uboższej klasy ludzi.

Jeden maytek wpadłszy do kościoła S. Batolfa w Londynie pod czas kazania z swoją oblubienicą przerwał X. kazanie, żeby mu zaraz dawał ślub, ponieważ on niemoże czekać, musi zaraz na okręt powrócić; X. rad nierad musiał zeyść z ambony dać mu ślub, i dopiero dokończyć reszty kazania i nabożeństwa.

Nowe towarzystwo misyonarzy, które ma rozszerzać chrześcijańską religią w Otaheite i na reszcie wysp południowego morza, pomnaża się nadzwyczaj. Z początku nie składało się tylko z kaznodziei Dissenterów, a naywięcey z metodystów, teraz już przystąpiło do niego wiele Xzy i Biskupow, i fundusze jego urosł do 15,000 f. szt. Własny ich umysłnie do tego wystawiony okręt wywdzie w maiu do Otaheite; nawet ieden kapitan, który kilka podróży do wschodnich Indyy odbył, a teraz sobie spokojnie w swych dobrach siedzi, ofiarował im się darmo naypierszy okręt tam zaprowadzić. Nowośc tego towarzystwa, ma wiele powabu, i ono

stoi w związku z Morawskim, czyli Hernbutow nazwanym braterstwem, które się w sławie szczęśliwym powodzeniem swych misji w Labrador, Gröland i na wyspach zachodnich Indyi.

Słychać iż Korsyka ma być szczegółnie do handlu niewolników na śródziemnym morzu użyta. — Z Jamayki donoszą iż 80 familii Marońców poddało się Anglikom.

Jeden młodzieniec imieniem Hart, został niedawno w Dublinie, jako należący do zbrodni Dissenterów przeciwko narodowi na śmierć skazanym. Szedł na śmierć z największą odwagą; czytano mu nadzieję, iż może pozyskać przebaczenie, byleby tylko resztę spólników wydał; lecz on z największą stałością odrzucił wszystkie obietnice.

Stany Wirginii, postanowiły domagać się ukongresu aby moc stanowienia traktatów władzy wykonawczej okrzesać była. — W Cayen w zachodnich Indjach zakładają Francuzi wielkie składy broni i amunicyi, sypią wiele batteryj. W Suriamie zaciągali wiele murzynów do służby. — W Botany Bey rozkrzewienie lnu bardzo się udało; skazani tam na wygnanie zaczęli już podług tutejszych pism i konopie na użytek swych Europejskich przyjaciół siać.

Pod Limmeryk w Irlandyi stał się następujący nieszczęśliwy przypadek. Jechał w pocztowym wózku do tego miasta młodzian po swą oblubienicę, z którą się miał żenić; siedział z nim jego ojeciec, kilku podróżnych i pilany żołnierz. Na nieszczęście znajdowała się w wózku baryłka prochu, który trza było iż przez tegie jechanie się zapalił; wszyscy siedzący na wozku zostali na powietrze wysadzeni i na sztuki rozszarpani, wyjąwszy pilanego żołnierza, który jak na szczęście swoje niedawno z wózka był spadł i trochę się stłukł. Konie, które już zostały bez czelaka, uniosły resztę palącego się wózka wpadły w Limmeryk do stajni swego właściciela, zapaliły ją, i za największe szczęście sobie poczytują, iż pod czas tak

wielkiego wiatru, iak tego dnia był, żołnierze potrafili ogień prędko ugasić.

Admirał Mann odprowadziwszy z śródziemnego morza kupiecką flotę do pewnej wysokości, powrócił znowu do okolic Kadyxu dla trzymania w blokadzie Francuzkiej eskadry.

Ostatniego piątku sprzedał guzikarz z Scheffield swoją żonę, z którą nienaylepiej żył i na półwrozkę ją przyprowadził, publicznie za 6 pencow na targu. Parobek, który ją kupił, zapłacił jeszcze targowemu za świadectwo kupna 4 pence; żona bardzo kontenta była sprzedaży.

W poniedziałek wielkanocny dał lord Mayor Londyński swój roczny bal, na którym byli Xzę Yorku, Xzę Ernest, Xzę Wilhelm Gloucester, następca Stadholdera, Xzęta, Salisbury i inni gabinetowi i zagraniczni ministrowie. Po obiedzie zaczęły się o godzinie 8 na salach tance, gdzie się 4000 osob mogło pomieścić. Tego samego dnia otworzyły się w różnych miejscach Londynu letnie zabawki.

Z Hagi d. 5. Kwietnia.

Nakoniec zaczęliśmy już z niepewności, w któreśmy dotąd względem wojny lub pokoju zostawali wychodzić, ponieważ mamy z pewnego źródła wiadomość, iż zawieszenie broni do 1 lipca się przedłuży.

Wydział konstytucyjny, który już miał i t. rozpocząć swoje prace, dopiero ich d. 18 rozpocznie, a tym czasem 12 jego członków, które można za najsławniejszych ludzi w zgromadzeniu uważać, będą zasiadać w zgromadzeniu; chcą jeszcze ich światła na użytek oyczyny użyć. — Liczba członków zgromadzenia będzie wnet zupełna; jest ich już 102; obywatel van Sitter prezyduje teraz na miejscu zmarłego Paulusa; Haga wybra na jego miejsce reprezentantem swoim obywatela Hugo Geverts.

Dnia 2 proponował prezydent zgromadzeniu, iż zamiast czytania całkowicie wszystkich listów od zagranicznych posłów, żeby wydział zagranicznych inte-

refesow robił z nich krotki wypis. Po różnych sporach udecydowano, iżby pierwey były drukowane nim będą zgromadzeniu czytane.

Przeciwko samowładnemu zrzućaniu z urzędów do Stadhuderowskiego rządu przywiązanych officyalistow, zasły od kilku muncypalności skargi w zgromadzeniu; zgromadzenie decydowało iż wszyscy officjaliści, chociaż się za starą konstytucyą pisali, lub byli członkami towarzystwa Oranii 1787, mają być na swe urzędy nazad przywroconemi; chyba iżby się pokazało że w roku 1787 rabowali swych współobywateli.

Proponowano żeby wyznaczyć iednę osobę, aby iak nappředzey podała dobra Stadhuderowskie pod administracyą. Obywatel Lestevenon, który tę propozycyą uczynił, był proszony, aby ią na piśmie podał. — Przyszła już lista wybranych reprezentantów w Fryzlandyi; lecz cała rzecz względem Fryzlandyi ieszcze nie jest ukończoną, ieszcze idą spory, czy ma tam być deputacya posłana, czy też w potrzebie, ma być wojskowa władza użytą.

Dzisiaj będzie ieden grenadyr, od stojących tu garnizonem Francuzów, za to iż krzyczał: niech żyje Krol! niech żyje Stadhuder! rostrzylanym. — Wczoray abszytowano tu ze 300 Francuzkich huzarów, którzy po większey części byli Niemcy, albo Alzacykowie.

Wzgromadzeniu czytany był list od naszych ministrów Meyer i Blauw z Paryża, w którym donoszą iż Charette został już rostrzylanym. — Elektor Palatynatu, domagał się znowu u zgromadzenia narodowego, aby iego dobra w margrabstwie Bergenopzom leżące, nie były dopuszczono Francuzom odebrać. — Na żądanie posła Francuzkiego pozwolono wywieść 12,000 beczek masła do Francyi. — Na przyszły poniedziałek będzie publikacya ogłoszona, aby Hollenderskie kapry na morze wychodziły.

Z Leydy dnia 4 Kwietnia.

Gazety publiczne, Hamburskie i papiery za które miśmy w Nrze: 26 naszej gaze-

ty poszli, iakoby flotty Szwedzka i Duńska niewyszły tego roku złączenie na morze. Mamy teraz z pewnych rak doniesienie iż ta nowina jest zupełnie fałszywą, i nawet ostatnie listy d. 18 marca z Sztokholmu nie czynią o tym najmniejszey wzmianki.

Z Florencyi dnia 20 Marca.

W zwyczajach Włoskich żydów zachodzi teraz osobliwsza rewolucya. Od niejakiego czasu uważano już znaczną odmianę w zwyczajach obrządkowych Włoskich; żydów wielu pokazało wstręt i pogardę przeciwko dawno wkorzynom zwyczajom. Rabinowie którzy to pomiarkowali, przedstewili zrobić cnotę konieczności; zwołali na ten koniec jeneralny synod do Florencyi, gdzie przybyli deputowani rabinowie z Mantua, Rzymu i innych Włoskich miast, gdzie tylko żydzi szkoły mają. Podzięściennowych konferencyach, zgodzili się na reformy, które uznali za potrzebne i w memoryalie naszemu rządowi przełożyli. Nayistotniejszy z nich są: iż dla ułatwiania interesów handlowych przenoszą sabat na niedzielę; iż żydzi mogą mięso wieprzowe iadać, brody golić; iż małżeństwa nie są obowiązane podług przepisów Mojżesza wstrzymywać się w pewnych czasach od powinności małżeńskich; na koniec iż weświeta mogą pewne prace odbywać i żydowki nie są obowiązane włosow strzyż &c.

Z Moguncyi dnia 31 Marca.

Wczoray z rana przybył tu ekwipasz Arcy Xcia Karola; wyprzątała dom orderu Teutonicznego gdzie Arcy Xzę swoją główną kwaterę założy.

Z Strasburga d. 26 Marca.

Wiadomość o cofnieniu się woysk potwierdza się. Mowią iż armie Renu i Mozeli powiększey części cofną się do departamentu Muert (dawniey Lotaryngii), a może i główna kwatera przeniesioną będzie. Jedna część tuteyszego garnizonu, wyszła dziś ztąd bo tu inny batalion przydzie. Osma i ita dywizya naszych armii zostanie się tylko dla obsadzenia linii Queich, Landau i Gernersheim.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

WE CZWARTEK DNIA 21. KWIETNIA 1796.

Z Paryża dnia 31. Marca.

Mowia zawsze o pokoiu, i zapewniają iż wkrótce będzie zwołany kongres do ukończenia go; mówią to za pewną rzecz, iż armistycjum niezaraz jeszcze będzie zerwane.

O Charecie przyszły następujące urzędowe doniesienia:

List jenerała Grigny do jenerała kommanderującego Hoche. W Montaigu d. 23. Marca.

„Charette już jest w naszych rękach; oto jest kopia pisanego od Walentina listu do mnie. Gonił go cały iak ielenia; nareszcie niemogąc się uratować wpadł w ręce jenerała adiutanta Travot. Niepodobna rzecz była Jenerale, żeby był mógł uciec, naszych rąk; wszystkie okolice gdzie on się znajdował były całe naszym wojskiem napełnione, a wszystkie kantonowe stanowiska ściagały go. W tym momencie piszę do Travota, żeby go nie do Sables, ale do Angers zaprowadził. Teraz, Jenerale, potrzeba koniecznie Wandę iak najszybciej uorganizować; domagam się tego iak najszybciej u rządu. Życzę ci zresztą kochany Jenerale dobrego powodzenia; prawdziwie na tę dobrą nowinę, odeszliśmy prawie z radości od siebie.“

Podpisano Grigny.

Kopia listu Walentina Jenerała Adiutanta do Grignego, dnia 23. Marca.

Niech żyje rzeczpospolita! kochany Jenerale, Gharette już jest w ręku republi-

kanow. Jenerał adiutant Travot złapał go tego południa w Chabottiere. Jeszcze dzisiaj zrana napadłem go o godzinie 9 w 50 ludzi między Guionier i Sabland; atakowałem go w 100 grenadyerów, zabiełem mu 10 żołnierzy i jednego Niemca. Uciekał mi gdyby krowa, goniłem go przeszło 6 godzin, i jużem był niedaleko niego; ale go przecie niemogłem doścignąć; tym czasem też wpadł Travotowi w ręce; nie miał już tylko 2 żołnierzy przy sobie &c.

Podpisano Valentin.

Z Nantes piszą d. 19 t. m. co następuje: „Do półwyspa Quiberonu przybyło znowu 5 Angielskich liniowych okrętów, kilka fregat i korwet i około 80 transportowych okrętów. Woienne okręta nieza-wieszaia żadney bandery, żeby ich niepoznano; ale w net zostały poznane, gdyż poszły wpogon za dwiema naszymi nadbrzeżnymi okrętami. Domyslaia się iż chcą royalistom nowych posiłków dowieść; tego tylko potrzeba żałować, iż się znowu pokazały nowe zdrady, i że nawet republikańscy żołnierze tyle podłości mieli, że buntownikom amunicyi dostawili. Tutejszy kommandant wydał więc z tej przy-czyni rozkaz, w którym zapowiada. „Gdy wewnątrzni i zewnątrzni nieprzyjaciele rzeczypospolitey, wszystkich sposobow u-żywaia dla dostawienia szuanom amunicyi; gdy kilku naszych zbroynych współ-braci mieli tyle podłości kradzenia prochu i przedawania go agentom buntownikow, a szczególniej z prochni zwaną rogatki Paryzkie, czego nikt nie mógł doka-

zać, tylko ten co miał od niego klucz, ponieważ niema najmniejszego znaku wyłamania drzwi, a ładunki były napętnione otrębami; gdy nakoniec pokazuje się po wyprowadzonych inkwizycjach z aresztowanych agentów, potrzeba zachowania ostrożności; nakazuje się więc, iż wszyscy znajdujący się tu w Nantes artylerysty, będą odtąd pod komendą jednego szefa, iż na żadne stanowiska niemoże jedna warta artylerji po dwa razy zaciągać, iż żadnemu komendantowi artylerji niebędzie wolno, bez przytomnego szefa piechoty do prochowni wchodzić &c.

Przed kilką dniami napadło 300 szuanów o pół mili od Nantes na idący delizans z Angers, lecz zostali wnet rozpruszonymi. Szuanów teraz co dzień ubywa i znacznie uciekają; nazwana Quiberońska kompania, która się początkowo ze 150 dezertersów składała, nie ma już tylko 45 ludzi, a kompania Bourmond, która dawniej miała 200 ludzi, nie ma tylko 20; ostatnia była kommanderowana od kawalera Desfontaines, który został śmiertelnie rannym. Wiele dezertersów przychodzi do nas, i dają nam dobre informacye o ich położeniu. Oddziały, które były pod komendą hrabiów Chatillon i de la Houssaire zostały pobite i rozpruszone.

W tych dniach rozrzucono tu po Paryżu następujący billet: "Mieście się na ostrożności pierwsi założyciele wolności, patryoci 1789 i republikanie 10 sierpnia. Podnieście się, czas już; royalizm knuie spiski. Nieprzyjaciele ludu, szuanie Paryczy, chcą połączywszy się z szuanami wypędzić autorów republikańskiej konstytucji. Jeżeli obydwie trzecie części waszych reprezentantów z świątynicy prawa, oddalonymi zostaną, czeka was od royalizmu śmierć i wstyd. Patryoci połączcie się; stańcie się godnymi waszych zwyciężkich armij, których krew od 3 lat się za rzeczpospolitą leje. Rzeczpospolita albo śmierć! Od republikana 10 sierpnia.

Dyrektoryat wydał rezolucyę, aby aż do 9 kwietnia wszystkie gwardye miejscowe uorganizowane były. Rozkazał także, iż aby ustawy zupełnie iak się nale-

ży wykonane były, ma być w każdej szrodkowej administracyi departamentu, trzymany rejestr wykonanych ustaw i rezolucyji dyrektoryatu. W tym rejestrze będzie zapisany czas odebranej ustawy, i przyczyna, która zaraz ma być dyrektoryatowi doniesiona, dla czego, która municypalność niewykonała w przeznaczonym terminie przystanę sobie ustawy. Wszyscy emigranci, na wyprowadzenie skazani więźni, włocegi &c., mają być pod odpowiedzialnością municypalności aresztowanymi; lista ludności każdej gromady ma być zrobiona, wszystkie osoby zatrzymane, które bez paszportów iędzą, i narodowa kokarda ma być wszędzie noszona &c.

Z St. Malo piszą d. 18 t. m. "Wczorajszej nocy napadli nasi republikańscy żołnierze, którzy o trzy ćwierci mile ztąd nad brzegami morza patrolowali na emigrantów, którzy dopiero co tylko byli wylądowali. Dwunastu, pomiędzy którymi się znajdował nieiaki Roberie i X. Chateaufneuf zostało zaraz zabitych; nasi żołnierze zdobyli wiele pieniędzy; przypadło więcej iak po 200 ludorów na jednego. Dziś zdobyto 50 baryłek prochu, który Anglicy dla szuanów wylądowali. Niestety! spalili nam na półwyspku Harqui kilka naszych okrętów; odebrali już byli i twierdzę Latte, ale zostali od 200 republikanów nazad wypędzonymi. Kapitan korwetu, który Anglicy zapalili został zabitym."

Przedwczorem zostały tu kasy wszystkich pisarzy przymuszonej pożyczki popieczętowane, dla rozpoznania stanu skarbu, w tym czasie gdy się nowa zaczęła zaprowadzać moneta.

Dyrektoryat podzielił na trzy klasy wszystkich ubogich, którym będzie od 4 kwietnia kosztem rządu mięso i chleb dostawiane, i za które pierwsza klasa nie a drugie dwie mało co zapłaca. Nawet i officjaliści, których pensya 3000 liwrow niedochodzi, nie będą tylko dla część za chleb podług zrobionej taksy płacić. Piekarze, którzy tylko dla ubogich pieką i odbierają co 5 dni za wszystko zapłatę.

Wczoraj obchodzono tu z wielką prostotą, ale po republikańsku święto młodości. Młodzież, która doszła lat 16 odebrała broń, a ta, która doszła 21 została w listę obywateli wpisana. Zlemyślni rozsiali, iż ta młodzież poydźie zaraz do armii, co natychmiast urzędownie zostało pobitem.

Jenerał Moreau znajduje się w Ostendzie, ale wnet do swej głównej kwatery odjedzie. Jenerał adiutant Leclerc został w Ostendzie aresztowanym.

Każdy się spodziewa iż urządzenie mandatów weźmie naleywszy skutek; kiedy ta nadzieja dojdzie, to rzeczpospolita może być spokojną od swych zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyjaciół.

Sesja rady piecuset. Sesja d. 27 marca. Ministrowi skarbowemu pozwolono 2 miliony 441,000, a kommissarzowi skarbu narodowego 559,000 liw. Przyjęto stan, podług którego będą zapłacone partykularnym kontraktowane obligi na afsygny w roku 1792. Te zaś, które od roku 1792 d. 1. stycznia do roku 1793 były kontraktowane będą na 95 za 100 i tam daley zredukowane, tak iż te, które w miesiącach pluwios i wentos roku 4tego rzlzey kontraktowane przydą na 2 za 100. Prywatne obligacye między partykularnymi muszą teraz w mandatach być zapłacone.

Sesja d. 28. Peres żądał aby wyznaczyć kommissyę, któraby ułożyła odezwę do armii, nim się kampania otworzy. "Jesteśmy przekonani, odpowiedział na to Gofsuin, iż nasze armie niepotrzebują żadnych adresow do zagrzania w nich mężstwa. Dyrektoryat będzie wiedział co ma w tej mierze zrobić. "Rada przystąpiła na propozycyę Peres do porządku dniowego.

Mailhe zdał radzie imieniem wyznaczony kommissyji do roztrząśnienia poselstwa dyrektoryatu względem klubow raport. "Nigdy niebył wam ważniejszy i więcej w swych skutkach znaczący interes do rozwagi, iak względem klubow po-

dany. Ledwie co Francya przysłała do konstytucyjnego rządu, iuz ci iey nieprzyjaciele chcą królewską konstytucyę 1791, albo anarchiczną 1793 nazad w prowadzić; bądźcie nie ubłaganie surowemi przeciwko nim; ileż złego nienarobiły kluby! W departamentach trwają jeszcze dotąd, tak nazwane połączenia patriotów; utrzymują z sobą korespondencye, iak tu niegdys żiakobinami. Paryż jest jeszcze zawsze szródkiem ziednoczenia przyjaciół anarchii i royalizmu; podług ich mowy konstytucya 1795 jest dziełem szanow; ludzie 2septembra i 31 maja są tylko prawdziwymi republikanami, i czas iuz podług nich, żeby się lud w mafsie podniósł i wykonał sprawiedliwość. O biedni! jeżeli konstytucya 1795 nie jest republikańską, jeżeli wy niechcecie króla, powiedźcież iakiego wy rządu chcecie? Niechcecie zapewne żadnego, niechcecie tylko wolności zbrodni, i żeby się sama Francya wewnątrz zgubiła i potem podzieloną została. Maż być obywatelom odebrana wolność zgromadzania się i mowienia o polityce; nie! obywatele mają prawo do tego, konstytucya tylko przepisuie szrodki, aby się takowe zgromadzenia nie stały szkodliwymi. W zgromadzeniach pierwiastkowych wykonywają Francuzcy obywatele swe prawdziwe prawa. W pośród klubow wyłagł się niegdys w Anglii Cromwell, i zrobiłibysmy największą przysługę Angielskiemu ministeryum gdybyśmy się pozwoli rozszerzać, towarzystwom ludu. Wolność druku nieciągnie za sobą nieograniczonej wolności klubow: drukowane lub pisanie myśli, nierobią tak predkiego skutku, iak zapalonego mowcy słowa, który wszystkich słuchaczow może poruszyć, dobrych obywateli odurzyć i wszystkich za sobą pociągnąć. Słowa sprawnego mowcy tyle skutkuia na zgromadzeniu, ile tegi wiatr, który całe morze poruszy. Reprezentanci! zniszcie więc kluby, bo inaczej zginie rzeczpospolita! i że niepotrzebujemy klubow do ożywiania pospolitego ducha, dowodzą pierwsze czasy rzeczypospolitey. "Mailhe proponował po swej mowie następujący projekt: 1) Każde zgromadze-

żenie, lub prywatne towarzystwo, którego powierzchnia do klubu podobna, i które niewytraci od siebie, każdego X. lub mowcę, któryby zachęcał do zaprowadzenia tronu, konstytucyi 1793, przeciwko rzeczypospolitey i konstytucyi 1795 mowił, ma być zniesione. 2) Żadne prywatne towarzystwo nie może w narodowym budynku mieścić swych posiedzeń. 3) Policya ma mieć szczególniejszy dozór nad podobnymi miejscami zgromadzeń; właściciele takowych domów muszą natychmiast o tym donieść policyi. 4) Każde towarzystwo postępuje przeciwko publicznemu porządkowi, jeżeli koresponduje z innemi towarzystwami; jeżeli drugim obywatelom przystępu zabronia; jeżeli obiera prezydentów i sekretarzy; jeżeli liczba członków w wielkich miastach przenosi 60 osób, a w małych 20 osób. 5) Każdy, który sprawuje urząd prezydenta lub sekretarza, ma być za pierwszy raz rocznym, a za drugą razą 2 letnim więzieniem ukarany, a ktoby namawiał do zaprowadzenia tronu lub konstytucyi 1793, będzie 20 letnim więzieniem ukarany. Ten projekt kazano tym czasem drukować, a po tym dopiero będzie roztrząsanym.

Sesya d. 29. Na propozycyą defermentu dekretowano, iż state intraty, które skarb narodowy winien jest, dopiero od 21 t. w mandatach będą wypłacone, i że zaległości, które do 21 czerwca roku przeszłego nie były wybrane, tylko w 30tej części w mandatach będą zapłacone. Obowiązki, które skarb narodowy pozostawiał, mają być tak iak i partykularne ułatwionemi. Od 20 maja być poczty w mandatach, lub w miedzi opłacane.

Sesya d. 30. Prezydent doniósł ra-

dzie iż tu są denuncyacye przeciwko niektórym reprezentantom. "Niemożemy tego przed sobą zataić, rzekł Colombel, iż złemysłni chcą nas rozdzielić: potrzeba abyśmy się w sekretny wydział zamienili i takowe denuncyacye roztrząsali. W sekretnym wydziale, wymacamy się iak gdyby trybunał jednej familii, i niewątpliwie, iż jeżeli się kto pokaże winnym użyć przeciw niemu surowych środków... Po długich sporach na żądanie 100 członków, zamieniła się rada w sekretny wydział

Z Włoch d. 24. Marca.

Wielki Xąż Toskański słysząc iż miał zabronić przechodu przez swoje kraie wojskom Neapolitańskim do Lombardyi.

Wzrósł t. m. tak wielki jeszcze śnieg upadł w Piemontcie, iż Cesarzkie i Sardyńskie wojska nie mogły się żadną miarą dalej posuwać. — Pełnomocny minister Cesarzski hrabia Wilczek przybył do Medyolanu.

W Turynie rozeszła się wieść, iakoby na 4 miesiące zostało armistycjum zawarte; lecz ta nowina niepotwierdza się znikąd. — Tak wiele kaprow Francuzkich krąży około brzegów Neapolitańskich iż żaden okręt niemoże wyjść na morze bez okrycia wojskowego.

Z Berlina d. 5. Kwietnia.

Zwyczajne pod czas pokoju rewie, słysząc iż jeszcze tego roku niebędą; J. K. M. iak sobie czas obierze, zobaczy tylko tutejszy garnizon. Tajny sekretarz legacyi Gervinus, który po zawartym pokoju w Bazylei był pojechał do Paryża, spodziewany tu nie długo nazad.

DONIESIENIE.

Józef Styczyński wzrostem cienki, wysoki, nosa przydłuższego, w krotce po swym z żydostwa nawroceniu wzięwszy ślub z Kunegundą Szymańską w Sandomierzu, a mało co z nią mieszkawszy, był niegdyś w wojsku J. C. K. M. potem chorowity, pokazał się w Sandomierzu, z kąd wiecety iak od roku prawie zniknął, i dotąd o nim wiedzieć nie można. Na miłość bliźniego uprasza tedy osierocona, ktoby wiedział, czy żyje i gdzie się obraca, aby znać dać raczył do Konsystorza Sandomierskiego.